

Sygn. akt IV Ka 1144/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj

Sędziowie: SO Elżbieta Jabłońska-Malik

SO Krzysztof Chodak

Protokolant: st. prot. Justyna Machulak

przy udziale Bogdana Gąski Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Tarnowie,

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 roku, sprawy

K. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 298§1 kk i art. 286§1 kk i art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

**W. D.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 298§1 kk i art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie

z dnia 30 sierpnia 2013r. sygn. akt XI K 781/12/P,

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego K. K. kwotę 4.326 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia sześć) złotych tytułem części kosztów związanych z udziałem jego obrońcy z wyboru w postępowaniach przed Sądami I i II instancji, a na rzecz oskarżonego W. D. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem części kosztów jego obrony w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w K. na rzecz oskarżonych K. K. i W. D. kwoty po 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem części kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionych przez oskarżonych przed Sądem Odwoławczym;

V. zasądza od oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 310 (trzysta dziesięć) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze związanych z apelacją jego pełnomocnika.

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Lidia Haj SSO Krzysztof Chodak

Sygn. akt IV Ka 1144/13

# UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od dnia 27 lipca 2002 r. do dnia 2 września 2002 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z P. B., W. D. i innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, brał udział w powodowaniu zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania, tj. tzw. „ustawianej kolizji” drogowej zaistniałej przy ulicy (...) w K. z udziałem samochodów marki F. (...) nr rej. (...) i C. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że uzgodnił uprzednio czas i miejsce tej kolizji i kierował samochodem marki F. (...), a następnie wyzyskując błąd pracowników ubezpieczyciela co do okoliczności zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania wyłudził odszkodowanie wypłacone na rzecz (...) S.A. w K. w kwocie 9 338,04 zł na szkodę (...) Zakładu (...) S.A. (...) w K., przy czym swoim zachowaniem ułatwił P. B. wyłudzenie odszkodowania wypłaconego na rzecz T. S. w kwocie 7 704,50 na szkodę (...) Zakładu (...) S.A. (...) w K.

– tj. o przestępstwo z art. 298 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W. D. został z kolei oskarżony o to, że:

2. w dniu 27 lipca 2002 r. w K. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. B., K. K. i innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, brał udział w powodowaniu zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania, tj. tzw. „ustawianej kolizji” drogowej zaistniałej przy ulicy (...) w K. z udziałem samochodów marki F. (...) nr rej. (...) i C. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że uzgodnił uprzednio czas i miejsce tej kolizji, po czym udał się na miejsce jej zorganizowania, gdzie oświadczył, że kierował samochodem m-ki” C. (...), ułatwiając w ten sposób P. B. wyłudzenie odszkodowania wypłaconego na rzecz T. S. w kwocie 7 704,50 na szkodę (...) Zakładu (...) S.A. (...) w K. oraz K. K. wyłudzenie odszkodowania wypłaconego na rzecz (...) S.A. w K. w kwocie 9.338,04zł na szkodę (...) Zakładu (...) w K.

– tj. o przestępstwo z art. 298 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, Wydział (...) wyrokiem z dnia 8 grudnia 2009 r. sygn. akt II K 1081/09/P uznał oskarżonych za winnych czynów zarzuconych im aktem oskarżenia. Jednakże na skutek wniesionych apelacji, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r. sygn. akt. IV Ka 288/10, uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania.

Po powtórny postępowaniu, wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, z dnia 27 grudnia 2011r. sygn. akt XI K 710/10/P oskarżeni zostali uznani za winnych zarzuconych czynów. Wyrok ten został zaskarżony i uchylony w części dotyczącej obu oskarżonych przez Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 30 października 2012 roku sygn. akt IV Ka 573/12. Uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu, celem ponownego rozpoznania, Sąd Odwoławczy wskazał na konieczność dokonania zgodnej z wytycznymi art. 7 kpk oceny wyjaśnień i zeznań P. B., uwzględnienia wpływu ich na wartość dowodową postawy tego świadka oraz niezbędność podjęcia próby uzupełnienia materiału dowodowego, w zakresie jakiego dotyczyły depozycje P. B. – z uwzględnieniem wszystkich aspektów i okoliczności sprawy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2013 r. sygn. akt XI K 781/12/P Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, Wydział (...) orzekł w tym przedmiocie następująco

I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. oskarżonego K. K. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia;

II. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. oskarżonego W. D. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia;

III. na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego W. D. kwotę 4.584 zł (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów ustanowienia obrońcy;

IV. na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. oraz prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 22 § 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk poprzez jego niezastosowanie i niezawieszenie niniejszego postępowania z powodu długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania, a to toczącego się postępowania przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie pod sygn. XI K 537/11/P - do czasu jego zakończenia, w którym to występuje jako oskarżony P. B. (świadek w niniejszym postępowaniu), mający postawiony zarzut w zakresie zdarzenia, co do którego toczy się niniejsze postępowanie; które to zawieszenie mogłoby doprowadzić do uzyskania od niego istotnych dla sprawy zeznań, bowiem sam świadek ten wskazał, iż złożyłby je dopiero po zakończeniu jego dotyczącego postępowania, wskutek czego naruszając zasadę prawdy materialnej oparto wyrok na błędnych ustaleniach faktycznych;

- art. 7 kpk, poprzez jego niezastosowanie i dowolną ocenę dowodów (a to zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych), sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

- art. 2 § 1 pkt 3 kpk, poprzez jego niezastosowanie i naruszenie tym samym prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego;

- art. 410 kpk poprzez nieoparcie wyroku na całokształcie okoliczności faktycznych.

Na tej podstawie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od oskarżonych K. K. i W. D. solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji w kwocie 750 zł + 23% VAT, tj. 922,50 zł brutto.

Z kolei prokurator zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to: art. 366§1 kpk, art. 391§2kpk, art. 424§1 pkt 1 kpk polegającą na:

a. zaniechaniu dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności mających związek z zarzutami stawianymi oskarżonym oraz odczytaniu wyjaśnień P. B. złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 28 grudnia 2007 r. jedynie w określonych fragmentach, a nie w całości, podczas gdy tylko ujawnienie w całości tych wyjaśnień umożliwia dokonanie przez Sąd prawidłowej oceny relacji procesowych wyżej wymienionego, mających istotne znaczenie dla sprawy, a w szczególności dla rozstrzygnięcia winy obydwu oskarżonych;

b. braku wnikliwej analizy i weryfikacji dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w szczególności wyjaśnień P. B. oraz tablicy pogłądowej nr 73 ( tom. XIX k. 3773 ), w następstwie czego nie dostrzegł Sąd, że wskazana na tej tablicy w toku okazania w dniu 15 lutego 2008 r. przez P. B. fotografia nr 4 w istocie przedstawia W. D.;

c. sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które zawiera wewnętrzne sprzeczności uniemożliwiające kontrolę prawidłowości rozumowania Sądu i zgodności tego rozumowania oraz wydanego wyroku ze zgromadzonym materiałem dowodowym;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia polegający na bezzasadnym odmówieniu wiary relacjom procesowym P. B., złożonym w szczególności w toku śledztwa i postępowania jurysdykcyjnego, sygn. XI K 537/11/P Sądu Rejonowego Wydział (...) dla Krakowa-Podgórze w Krakowie oraz niesłusznym uznaniu, że wyjaśnienia oskarżonych K. K. W. D. zasługują na wiarę i w konsekwencji uznaniu, że materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwala uznać, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im przestępstw, co skutkowało niesłusznym uniewinnieniem oskarżonych od ich popełnienia, podczas gdy wnikliwa analiza całokształtu materiału dowodowego wskazuje, na zasadność stawianych im zarzutów

Na tej podstawie prokurator powołując się na art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Odwoławczy zważył co następuje:**

W ocenie Sądu Odwoławczego żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zawarta w nich argumentacja, okazała się wadliwa lub nietrafna i jako taka nie mogła doprowadzić do wzruszenia zakwestionowanego wyroku.

Sąd Odwoławczy zauważył przy tym, że autorzy obydwu apelacji nie ustrzegli się pewnych omyłek. Nie było prawidłowym sformułowanie równocześnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego – co wynika z uzasadnienia apelacji sporządzonej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Jako niespotykaną należało także określić wysuniętą przez tegoż skarżącego tezę „pośredniego naruszenia” prawa materialnego, w kontekście rzekomej obrazy art.46 kk. Powyższe łączyło się z zarzuceniem samoistnej obrazy art. 2 § 1 pkt 3 kpk, gdy zarzut obrazy art. 2 kpk, jako zarzut obrazy normy procesowej o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji. Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące albo zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Natomiast podnoszenie argumentacji niezaspokojenia roszczeń odszkodowawczych pokrzywdzonego, jako braku realizacji zasadniczego celu postępowania, wydawałoby się właściwsze w postępowaniu cywilnym, nie zaś karnym.

Również oskarżyciel publiczny sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdy w rzeczywistości w treści tego zarzutu, podważał ocenę wiarygodności dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy – co stanowi materię prawa procesowego, art. 7 kpk i niezależnie od kwestionowania przez prokuratora ustaleń faktycznych negujących sprawstwo oskarżonych (co wynikało z tytułu zarzutu), również musiało być w tej sytuacji przedmiotem kontroli instancyjnej. Niejasno został sformułowany zarzut naruszenia prawa procesowego – wobec stwierdzenia, że Sąd Rejonowy miał zaniechać dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności mających związek z zarzutami stawianymi oskarżonym oraz odczytaniu wyjaśnień P. B. jedynie w części – przy czym w punkcie 1 apelacji w ogóle nie wskazano na obrazę art. 410 kpk. A to pomimo sporządzenia apelacji przez podmiot profesjonalny, który powinien w sposób jednoznaczny i klarowny wskazać zarzuty i argumenty przywodzone na poparcie środka odwoławczego.

Natomiast przechodząc do szczegółowej argumentacji zawartej w obydwu środkach zaskarżenia, zauważyć należało, że była ona w znacznej mierze tożsama. Zarówno prokurator jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, kwestionowali brak zawieszenia postępowania przed Sądem I Instancji, ocenę dowodów dokonaną przez ten sąd oraz ustalenia faktyczne prowadzące do uniewinnienia oskarżonych. Z tego powodu do ww. argumentów, Sąd Odwoławczy postanowił odnieść się łącznie.

Jako całkowicie abstrakcyjna jawiła się argumentacja wywodząca naruszenie art. 22 § 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk (apelacja oskarżyciela posiłkowego) oraz art. 366 § 1 kpk (apelacja oskarżyciela publicznego) z faktu braku zawieszenia postępowania w przedmiotowej sprawie przed Sądem I instancji – do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia innego postępowania karnego, w którym P. B. ma status oskarżonego. Sąd Rejonowy na rozprawie słusznie i zasadnie oddalił wnioszek prokuratora złożony w tym przedmiocie i uzasadnił takie rozstrzygnięcie w sposób wyczerpujący i przekonujący (k. 5435 v. i 5436). Fakt, że w zakresie zdarzenia, którego dotyczy także niniejsza sprawa, a którego

oskarżeni mieli się dopuścić we współdziałaniu z P. B., toczą się dwa odrębne postępowania karne (tj. jedno przeciwko oskarżonym K. i D., a drugie przeciwko P. B.) – co z kolei implikowało postawę P. B. polegającą na odmowie zeznań i odpowiadania na pytania do czasu zakończenia jego sprawy (patrz m. in.: k 5386v.) – jest konsekwencją działań prokuratury. To bowiem prokuratura wydzieliła obydwie wątki tej samej sprawy i skierowała dwa odrębne akty oskarżenia, niewątpliwie zdając sobie sprawę choćby z brzmienia przepisów art. 182 § 3 kpk i art. 183 § 1 kpk i konsekwencji procesowych, jakie mogą się z tym wiązać. Nie sposób więc było wymagać aby na etapie postępowania jurysdykcyjnego – i to w toku kolejnego, ponownego rozpoznania sprawy – Sąd Rejonowy usuwał negatywne z punktu widzenia celów procesowych oskarżyciela publicznego następstwa takiego postąpienia i zawieszał postępowanie w jednej z tych spraw, skoro nie znajduje to uzasadnienia w normach prawa procesowego.

Nie znajdują uzasadnienia twierdzenia obydwu apelacji jakoby Sąd Rejonowy takim postąpieniem obraził przepisy postępowania karnego. Argumenty te należało określić jako całkowicie bezzasadne. Na gruncie art. 22 kpk w zw. z art. 8 kpk, brak jest podstaw do przyjęcia dopuszczalności zawieszenia postępowania w celu oczekiwania na prejudycjalność werdyktu innego sądu (patrz.: Piotr Hofmański /red./ „Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1-296”, t. I, str. 184).

Kwestia niemożności zawieszenia postępowania karnego w oparciu o opisaną przesłankę, jawi się w ocenie Sądu Odwoławczego jako jednoznaczna i oczywista, dlatego zdziwienie musiał wzbudzić fakt, że tego rodzaju argument znalazł się w środkach odwoławczych pochodzących od podmiotów profesjonalnych, w tym od prokuratora.

Nie sposób również zrozumieć w jaki sposób miałyby dojść do naruszenia art. 366 § 1 kpk, skoro przepis ten ma charakter dyrektywy celowościowo – kompetencyjnej o ogólnym charakterze, a prokurator nie wskazał żadnego innego przepisu procedury, który zostałby naruszony w związku z odmową zawieszenia postępowania. Tymczasem przepis art. 366 § 1 kpk jest konsekwencją przyjętej w polskim procesie karnym zasady kontrydiktoryjności, w świetle której Sąd odgrywa aktywną rolę w dążeniu do wyjaśnienia faktycznych podstaw rozstrzygnięcia (patrz: Piotr Hofmański /red./ „Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297-467”, t. I, str. 381).

Aktywna rola Sądu nie może jednak zastępować aktywności stron postępowania, a w szczególności profesjonalnego organu państwowego jakim jest prokuratura. Do niej bowiem należy wykazanie w postępowaniu dowodowym, faktycznych podstaw oskarżenia, które skutkować powinny wydaniem wyroku skazującego. Wymaganie by Sąd korygował nietrafne działania oskarżyciela publicznego i podejmował działania naprawcze wobec ich negatywnych konsekwencji dla oskarżenia, jest w istocie sprzeczny ze wspomnianą zasadą kontrydiktoryjności. W szczególności, w zakresie w jakim dotyczy czynności podjętych przed rozpoczęciem postępowania jurysdykcyjnego – a zatem na tym etapie gdy wyłącznym gospodarzem postępowania jest prokurator. Skoro zaś zdecydowano się aby w obrębie tego samego zdarzenia faktycznego przygotować i wnieść dwa akty oskarżenia – w skutek czego P. B. w jednej sprawie występował jako świadek, a w drugiej jako oskarżony – to nie znajdowało uzasadnienia domaganie się zawieszenia jednego z tych postępowań na etapie jurysdykcyjnym, właśnie z tego powodu.

Jako niejasne jawi się również do jakiego skutku procesowego miałyby doprowadzić opisywane zawieszenie. Zarzut naruszenia procedury może bowiem zostać podniesiony skutecznie jedynie wtedy, gdy dane uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. Tymczasem Sąd I instancji związany był normą art. 8 kpk zarówno co do samodzielności ustaleń faktycznych, jak i oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych. Nie mógłby zatem recypować ustaleń zapadłych w innej sprawie, bez narażenia się na skuteczny zarzut obrazy tego przepisu. A równocześnie liczenie na złożenie przez P. B. w drugim postępowaniu, tego rodzaju wyjaśnień, które mogłyby mieć rozstrzygający walor dla niniejszego postępowania, jawi się jako wysoce wątpliwe.

Przedmiotem kontrowersji jest wszakże nie tyle treść depozycji P. B., co ich wiarygodność. Zaś ewentualne liczenie przez skarżących, że wobec rozstrzygnięcia w swojej sprawie P. B. (zgodnie ze stanowiskiem jakie prezentował w toku przewodu sądowego) zdecyduje się zeznawać obciążająco, nie może być w ogóle brane pod uwagę w niniejszym procesie. Albowiem z treści oświadczenia P. B. można wywnioskować, że możliwość składania zeznań uzależnia nie tylko od rozstrzygnięcia swojej sprawy, ale również od jego treści. Świadek nie zapowiadał złożenia zeznań po

zakończeniu postępowania przeciw niemu, lecz jedynie rozważenie takiej możliwości (m. in. k. 5386 v.). Co w realiach dowodowych tego procesu, wydaje się przesądzać o ewentualnej wartości takich, przyszłych i niepewnych relacji, dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Nie można było pominąć także słusznie podniesionego przez Sąd Rejonowy argumentu przewłoki w rozpoznaniu sprawy, będącej skutkiem ewentualnego jej zawieszenia – co jednak w świetle powyższych argumentów, nie mogło mieć znaczenia rozstrzygającego.

Argument naruszenia art. 7 kpk sprowadzony został przez skarżących do nieuzasadnionej według nich odmowy przydania wiarygodności zeznaniom i wyjaśnieniom P. B., w których obciążał on oskarżonych. Nim jednak będzie można przejść do przedstawienia powodów, dla których Sąd Odwoławczy nie podzielił w tej mierze stanowiska skarżących należy przypomnieć, że uchylając poprzedni wyrok Sądu I instancji, Sąd Okręgowy położył nacisk na konieczność dokonania w toku ponownego rozpoznania sprawy wnikliwej oceny zmienności zeznań P. B. i jej wpływu na ich wiarygodność – bez czego Sąd Odwoławczy ocenił ówczesną wartość zeznań tego świadka jako znikomą (patrz: uzasadnienie wyroku tut. Sądu w sprawie IV Ka 573/12). Dlatego Sąd Okręgowy zalecił wówczas podjęcie przez Sąd Rejonowy próby uzupełnienia materiału dowodowego.

Tymczasem w realiach ponownego postępowania jedynym dowodem obciążającym obydwu oskarżonych, wciąż były tylko zeznania i wyjaśnienia P. B.. W tym kontekście należało w pierwszej kolejności zbadać, czy Sąd Rejonowy zrealizował zalecenia Sądu Odwoławczego i czy nie dopuścił się ewentualnej obrazy art. 410 kpk.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy właściwie wywiązał się z postawionych zaleceń. Polski model jurysdykcyjnego postępowania karnego, choć zawiera elementy koncepcji inkwizycyjnej, ma jednak charakter kontradiktoryjny. Nie należy przy tym mylić tak pojmowanej kontradiktoryjności z pełną adwersatoryjnością procesu. Sąd Karny orzekający na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego związany jest dyrektywami wyrażonymi w art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk oraz 5§ 2 kpk (a także w art. 7 kpk). Oznacza to, że rozprawa główna prowadzona jest w formie sporu stron, przy jednoczesnym utrzymaniu przejawów śledczości w postaci aktywności sądu w toku postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Czynności materialnego kierownictwa rozprawy są zatem podporządkowane obowiązkowi dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Nie może jednak prowadzić taka aktywność, do zachwiania pozycji bezstronnego arbitra, którym sąd wciąż pozostaje. Tym samym poza ramami zakreślonymi przez przepisy procedury sytuować się będą wszelkie działania Sądu, które wykraczają poza konieczność bezpośredniego badania, weryfikacji i oceny twierdzeń stron oraz dowodów przywoływanych na ich poparcie.

Konkretyzując powyższe rozważania na gruncie niniejszej sprawy, należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy miał obowiązek badać znane mu – a zatem przedstawione przez strony – okoliczności sprawy i podejmować próby wyjaśnienia wszystkich nasuwających się na ich kanwie wątpliwości. W tej mierze zobowiązany był do dokonania wszechstronnej weryfikacji dowodów i przeanalizowania materiałów sprawy pod kątem informacji o przydatnych dla wyjaśnienia jej istoty źródłach dowodowych.

W żadnej mierze jednak nie był Sąd Rejonowy zobligowany do poszukiwania nowych dowodów obciążających – co stanowi wyłączną kompetencję, a zarazem obowiązek, oskarżyciela. Trzeba wszakże przypomnieć, że w art. 345 kpk, ustawodawca przewidział możliwość zwrotu sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, zwłaszcza jeśli zachodzi potrzeba poszukiwania dowodów. Zwrot sprawy w celu usunięcia braków postępowania przygotowawczego może nastąpić w szczególności, gdy sąd w ogóle nie jest w stanie stwierdzonych braków usunąć – np. z uwagi na bardzo ograniczone możliwości poszukiwania nowych dowodów (patrz: Piotr Hofmański /red./ „Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297-467”, t. I, str. 329).

Tym samym, nawet jeśli braki w materiale dowodowym zostały obnażone dopiero w postępowaniu jurysdykcyjnym, to przejście do tego stadium procesu nie jest tożsame z przeniesieniem na Sąd obowiązku poszukiwania dowodów, w zakresie w jakim materiał procesowy ich nie ujawnia ani nie zawiera informacji o potencjalnych źródłach dowodowych (ślad dowodu). W ramach procesu kontradiktoryjnego zakreślanych przepisami polskiej procedury karnej, Sąd odnosi

się do informacji i okoliczności przedstawianych przez strony postępowania. Ewentualny obowiązek przeprowadzenia dowodu z urzędu, nie może być więc utożsamiany z jego poszukiwaniem w obszarze pozaprocesowym. Jest to powinność zarezerwowana dla stron postępowania, które mogą i powinny aktywnie wypełniać swoje role procesowe (patrz m. in. art. 367 do 370 kpk) – jak wynika to ze wspomnianej zasady kontrydiktoryjności. Przy czym wymóg aktywności w postępowaniu należy w szczególności sposób odnieść do podmiotu profesjonalnego, będącego organem państwowym, jakim jest prokurator.

W realiach przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy odniósł się do całokształtu okoliczności faktycznych i nie zaniedbał przeprowadzenia żadnego dowodu, który mógł mieć znaczenie dla sprawy – co wynika z treści protokółów rozprawy oraz pisemnego uzasadnienia wyroku. W tym kontekście należy wspomnieć choćby o przychyleniu się do wniosku dowodowego prokuratora i przeprowadzeniu dowodu z odpisów protokółów rozprawy z postępowania o sygn. akt XI K 537/11/P. Analizując akta sprawy, zebrany w jej toku materiał dowodowy oraz pisemne motywy wyroku zapadłego w I instancji, Sąd Odwoławczy doszedł do wniosku, że Sąd Rejonowy wyczerpał możliwości dowodowe istniejące w sprawie. Jego uwadze nie umknął żaden dowód i żadne potencjalne źródło dowodowe, które powinien był zweryfikować na podstawie okoliczności sprawy.

A to dlatego, że żadnych informacji, czy choćby śladów innych źródeł dowodowych, w materiale sprawy brak. Być może dowodów takich mógłby dostarczyć oskarżyciel publiczny – mający wiedzę wynikającą nie tylko z innych postępowań sądowych i przygotowawczych oraz z czynności rozpoznawczych (operacyjnych) prowadzonych przez organy śledcze. Skoro jednak tego nie uczynił – czy to z zaniechania, czy z powodu braku takowych dowodów – to Sąd musiał oprzeć się na całokształcie materiału dowodowego, zebranego w toku niniejszego postępowania. I to bez wątplenia Sąd a quo uczynił – co nakazywało uznać argument obrazy art. 410 kpk, za chybiony.

W świetle tych okoliczności nie można było podzielić także wyводу apelacji oskarżyciela publicznego, w którym usiłował on wykazać, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło do obrazy art. 391 § 2 kpk polegającej na odczytaniu wyjaśnień P. B. złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 28 grudnia 2007 r. jedynie w określonych fragmentach, a nie w całości – podczas gdy tylko ujawnienie w całości tych wyjaśnień rzekomo umożliwiłoby dokonanie przez Sąd I instancji prawidłowej oceny relacji procesowych świadka. Z ww. przepisu nie wynika bowiem aby Sąd miał obowiązek odczytania przedmiotowych wyjaśnień w całości. Przeciwnie – regulacja, której obrazy dopatruje się skarżący, wprost odnosi się do art. 391 § 1 kpk, który wyraźnie mówi o uprawnieniu Sądu do odczytania protokółów w „odpowiednim zakresie”. Niewątpliwie zakres ten w niniejszej sprawie ograniczony był okolicznościami zdarzenia faktycznego, będącego przedmiotem rozpoznania. W ocenie Sądu Okręgowego odczytanie całości wyjaśnień P. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w żaden sposób nie mogło wpłynąć na odmienną ocenę jego depozycji, dokonaną w kontrolowanym postępowaniu. Powody uzasadniające odmowę wiarygodności relacji P. B. nie sięgały bowiem do innych zdarzeń, co do których wyjaśniał on w postępowaniu przygotowawczym (o czym szerzej w dalszej części przedmiotowego wyводу).

Przede wszystkim należało jednak podkreślić, że konieczność przytoczenia opisywanych wyjaśnień w całości prokurator dostrzegł dopiero po niekorzystnym dla oskarżenia rozstrzygnięciu. W toku procesu w żaden sposób nie oponował przeciwko częściowemu ich odczytaniu, ani nie domagał się odczytywania ich w całości. Tym samym, niezależnie od braku zasadności argumentacji zawartej w apelacji, nie sposób było nie ocenić wysunięcia takiego argumentu w apelacji jako pozbawionej merytorycznego uzasadnienia polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się wreszcie do kwestii oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, należało uznać zastrzeżenia sformułowane przez skarżących za chybione. Zasada swobodnej oceny dowodów nakazuje Sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, w sposób wszechstronny i uwzględniający wzajemny kontekst poszczególnych dowodów (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 września 2012 r. sygn. II AKA 132/12). Tym samym skuteczny argument obrazy przepisu art. 7 kpk może zostać sformułowany wyłącznie wówczas, gdy skarżący wykaże istnienie wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający i prowadzących

do wniosku, że ocena ta przekracza granice sędziowskiej swobody (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. III KK 173/12). Tymczasem żadna z apelacji w skuteczny sposób niczego takiego nie wykazała.

Weryfikując argumentację zawartą w środkach odwoławczych, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że ocena dowodów została dokonana przez Sąd Rejonowy wszechstronnie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, logiki i prawidłowego rozumowania, zaś jej motywy zostały jasno wskazane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tym samym tok rozumowania Sądu Rejonowego należało określić jako swobodny – a nie dowolny i w tej mierze korzysta on z pełnej ochrony art. 7 kpk, o którego naruszeniu mowy być nie mogło.

W zakresie oceny zeznań i (odczytywanych) wyjaśnień P. B., podkreślenia wymagało, że przypisanie winy na podstawie zeznań jednego świadka może nastąpić, o ile wiarygodności takiego dowodu nie przeczą pozostałe ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne – związane z ustalonymi bezspornie skutkami zdarzenia lub innymi zmianami w obiektywnej rzeczywistości spowodowanymi zdarzeniem, albo dowodami rzeczowymi o poszlakowym charakterze. Kodeks postępowania karnego, hołdując zasadzie całkowitej swobody w ocenie dowodów nie zabrania sądowi oprzeć wyroku na wyjaśnieniach współoskarżonych lub świadków odpowiadających za udział w tym samym zdarzeniu, w odrębnym postępowaniu. Jednakże ocena wiarygodności takich wyjaśnień wymaga ze strony sądu zachowania szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego – chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej. W razie odwołania przez współoskarżonego takich wyjaśnień, należy w szczególności wnikliwie zbadać, czy wskazane powody uzasadniają ich zmianę, a więc czy są przekonujące (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. II AKa 271/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. II AKa 12/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2013 r., sygn. II AKa 40/13).

W przedmiotowej sprawie zeznania P. B. miały chwiejny charakter. Nadto w toku ponownego rozpoznawania sprawy nie tylko nie wyraził on jednoznacznego stanowiska w przedmiocie przebiegu zdarzenia, którego dotyczy akt oskarżenia, ale wprost odmówił jego zajęcia, kilkakrotnie odmawiając odpowiedzi na pytanie czy potwierdza swoje wcześniejsze depozycje. I tak np. słuchany w postępowaniu przygotowawczym 28 grudnia 2007 r. wyjaśnił, że w 2002 r. w rejonie B. brał udział w ustawianej kolizji drogowej, w sprawie której „dogadał się” z K. K., którego wcześniej nie znał. Uzgodnienia odbywały się telefonicznie, lecz P. B. nie pamięta kto do kogo dzwonił. P. B. wyjaśnił też, iż poprosił o wzięcie udziału w kolizji swojego kolegę z K. w K., W. D., za co wypłacił mu potem 300 zł. Przed przyjazdem policji rozbił celowo przednią lampę, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, nie znał policjantów wykonujących czynności. P. B. nie wiedział czy K. otrzymał odszkodowanie i nie kontaktował się z nim po zdarzeniu (t. XVII, k. 3345 i nast.). Wyjaśnienia te podtrzymał słuchany w związku z postawieniem u zarzutu udziału w ww. zdarzeniu (k. 3364). Ale już słuchany przed Sądem w dniu 8 października 2009 r. odmówił odpowiedzi na pytania o rolę W. D. w opisywanym zdarzeniu, zaprzeczył aby znał i spotykał się z K. K. oraz oświadczył, że w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym nie będzie odpowiadał na pytania ani oświadczał się „na treść zeznań” (t. XX k. 4003 v i nast.). Z kolei w toku tej samej rozprawy w dniu 6 listopada 2009, odmówił podtrzymania wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, zawartych w tomie XVII akt – w tym opisanych wyżej z kart 3345 i nast. Oświadczył, że ich nie podtrzymuje i nie chce podać przyczyn oraz, że (cyt. za protokołem rozprawy) „nie zupełnie podtrzymuję wyjaśnienia dotyczące roli D. w tej jednej kolizji” (t. XX k. 4015). Jednak słuchany w toku (pierwszego) ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy, w dniu 16 grudnia 2010 r., P. B. odmawiając składania zeznań podtrzymał zeznania odczytane mu z kart 3345 – 3351 t. XVII oraz wyjaśnienia z kart 3355 – 3358, 3364, 1918 – lecz odmówił ustosunkowania się do opisanych wyżej zeznań z k 4003 – 4004 t. XX (k. 4602 t. XXIII). Natomiast w postępowaniu będącym bezpośrednim przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej, dnia 18 marca 2013 r. P. B. odmówił odpowiedzi na pytanie czy podtrzymuje swoje zeznania, zaprotokołowane na kartach 3345 i nast. w tomie XVII oraz w tomie XX na karcie 4003 i 4004, oświadczył: „jeśli zakończy się moja sprawa, to będę decydował czy będę coś więcej zeznał” (k. 5386 v.). W toku ww. postępowania odczytano także wyjaśnienia P. B. złożone w sprawie XI K 537/11/P, toczącej się m. in. przeciwko niemu i jego żonie A. B., przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze



w Krakowie (k. 5400 i nast.). P. B. odmówił w jej toku podtrzymania części z odczytanych mu wyjaśnień, które złożył w postępowaniu przygotowawczym, co umotywował następująco: „Ja składałem takie wyjaśnienia bo różne wersje wyjaśnień przedstawiałem żeby zadowolić Prokuraturę i wyjść z aresztu”. Słuchany 23 kwietnia 2013 r. w niniejszej sprawie, na okoliczność ustosunkowania się do treści ww. wyjaśnień, P. B. odmówił odpowiedzi na pytanie czy je podtrzymuje. Podobnie świadek ten uczynił w dniu 30 sierpnia 2013 r., po odczytaniu mu zeznań z k. 4015 t. XX (k. 5444v).

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy uznał za zasadną negatywną ocenę wiarygodności P. B., dokonaną przez Sąd Rejonowy. Pomówienie (de facto) współoskarżonego musi bowiem podlegać specjalnie wnikliwej i ostrożnej ocenie. W niniejszej sprawie można było taki dowód uznać za pełnowartościowy o ile spełniałby on określone warunki: był konsekwentny, logiczny, zgodny z logiką wypadków i znajdował potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich (patrz też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1984 r. sygn. IV KR 122/84). Tymczasem takiego potwierdzenia próżno szukać w materiale dowodowym. Oskarżyciel nie przedstawił przed Sądem żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzić depozycje P. B. w zakresie, w jakim obciążają one oskarżonych.

W takiej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, zachodziłaby jeszcze ewentualna możliwość weryfikacji depozycji P. B. w oparciu o szeroko rozumiane, pośrednie okoliczności sprawy. Dowodzenie poszlakowe jest bowiem również pełnowartościowym sposobem dokonywania ustaleń w postępowaniu, nieraz nawet lepszym od zawodnych, deformowanych – także świadomie – zeznań świadków (patrz: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 maja 2008 r. sygn. II AKz 237/08). Jednakże skuteczne wykazanie winy oskarżonych (potwierdzenie obciążających ich relacji P. B.) w oparciu o poszlaki, byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby całokształt materiału dowodowego pozwalał na stwierdzenie, że z logicznego punktu widzenia, wykluczona jest inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych, niż wynikałoby to z opisu zdarzenia dokonanego przez P. B., w tej części jego depozycji, w której obciążał oskarżonych. Tym samym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak musiałby być zamknięty i każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha musiałaby zostać ustalona w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania.

Jednak również taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. Okoliczności sprawy nie dawały podstaw do wywiedzenia na ich podstawie jednoznacznych wniosków co do popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im czynów. I tak np. w uzasadnieniu apelacji prokurator polemizował z ustaleniami Sądu I instancji wywodząc, że zatrudnienie K. K. na umowę zlecenia powodowało u niego brak poczucia bezpieczeństwa i stabilności, a przez to uzasadniało udział w „ustawce”. Wniosek ten nie polega jednak na ocenie całokształtu materiału dowodowego – albowiem brak jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie ew. relacji K. K. z jego ówczesnym pracodawcą. A w tym stanie rzeczy, jako równie uprawniony jawi się wniosek, że właśnie dlatego, iż oskarżony był zatrudniony na umowę zlecenia i nie korzystał z ochrony gwarantowanej przepisami prawa pracy, nie zdecydowałby się na tak ryzykowne przedsięwzięcie jakim byłby udział w „ustawianej” kolizji drogowej. Nielogicznym byłoby również przyjęcie, że K. K. dokonałby takiego czynu, nie otrzymując żadnej gratyfikacji – a nie udowodniono aby takową uzyskał – w sytuacji gdy został ukarany mandatem karnym w wysokości 400 zł i otrzymał punkty karne. Również okoliczność, że policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia nie byli wtajemniczeni w jego istotę, mogła wzbudzić pewne uzasadnione wątpliwości.

Przy czym należało zaznaczyć, że istnieją pojedyncze poszlaki mogące przemawiać za nieprzypadkowym charakterem kolizji, której dotyczą postawione oskarżonym zarzuty. Częściowo trafnie wskazał na nie prokurator w uzasadnieniu apelacji. Wykorzystanie tego samego samochodu marki C. (...) do innej, późniejszej „ustawianej kolizji” czy uszkodzenie przez P. B. drugiego reflektora, w nie należącym przecież do niego samochodzie – mogło wskazywać na pewne prawdopodobieństwo, że badane zdarzenie nie było całkowicie przypadkowe. Jednakże prawo karne jest prawem faktów – a nie domniemań. I skoro brak jest dowodów jednoznacznie potwierdzających obciążające oskarżonych depozycje P. B., którego wiarygodność jest wysoce problematyczna, zaś istniejące poszlaki nie układają się w zamknięty krąg i nie można wykluczyć innej wersji przebiegu zdarzenia, niż wynikająca z relacji wspomnianego świadka – to słusznie Sąd Rejonowy odmówił dania wiary P. B..

Niewątpliwie za taką negatywną oceną przemawiały względy wynikające z oceny osobowości i postawy P. B., trafnie uchwycone przez Sąd Rejonowy. Świadek ten w niniejszym postępowaniu prezentował postawę koniunkturalną, usiłując przede wszystkim zminimalizować zakres własnej odpowiedzialności oraz dolegliwości wynikających z toczącego się przeciw niemu postępowania – a nie w ramach szczerzej skruchy szczerze ujawnić wszystkie okoliczności czynów zabronionych, o których miał wiedzę. Niewątpliwie P. B. miał interes w obciążaniu innych osób – na co sam wskazał, wyjaśniając, że zmierzał w ten sposób do uchylenia izolacyjnego środka zapobiegawczego. W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób zatem wykluczyć, że pomawiał nieprawdziwie inne osoby, aby w bliższej lub dalszej perspektywie osiągnąć ten cel, czy też poprzez ujawnienie rzekomych przestępstw, o których organy ścigania nie miały wiedzy, uzyskać korzystniejszą pozycję procesową.

Niewątpliwie przy odwołaniu pomówienia złożonego w postępowaniu przygotowawczym należy zbadać, czy odwołanie takie nie jest przekonywujące. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, choć nie ma na to generalnej metody, trzeba jednak w pierwszej kolejności dochodzić dlaczego podejrzany złożył obciążające siebie i innych depozycje, dlaczego nie odwołał ich już w trakcie postępowania przygotowawczego, w szczególności w trakcie przesłuchania u prokuratora, czy takie odwołane wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w innych dowodach i w logice wypadków (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2002 r., sygn. V KKN 462/00). Jednakże w niniejszej sprawie, z powodu słabości materiału dowodowego nie tylko nie dało się skonfrontować wersji wydarzeń opisywanych przez P. B. z innymi dowodami świadczącymi o winie oskarżonych, ale i abstrakcyjna analiza przyczyn labilnej postawy świadka napotykała na trudności. Albowiem w aktualnym postępowaniu konsekwentnie odmawiał on odpowiedzi na pytania czy i które ze złożonych wcześniej zeznań i wyjaśnień podtrzymuje. Dlatego w tej mierze należało wziąć pod uwagę jego oświadczenia, z których wynika, że składane w toku postępowań karnych relacje traktuje instrumentalnie. Co w tym stanie rzeczy również musiało skutkować uznaniem świadka za niewiarygodnego.

Wobec powyższego – w oparciu o wyczerpującą kontrolę argumentacji Sądu Rejonowego w zakresie oceny dowodów, popartą wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania – Sąd Odwoławczy nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do sposobu dokonania przez Sąd Rejonowy oceny wszystkich dowodów, a w szczególności relacji P. B. i uznał, że była ona swobodna, a nie dowolna, zaś wnioski jakie na jej podstawie wyciągnął Sąd meriti, uznać należało za słuszne.

Jako całkowicie pozbawiony znaczenia jawił się argument prokuratora, dotyczący rzekomego braku wnikliwej analizy dowodów, poprzez błędne uznanie, że w toku okazania 15 lipca 2008 r. P. B. nie rozpoznał na tablicy poglądowej W. D.. Kwestia ta nie miała bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o istocie sprawy – zaś fakt, że W. D. był znany P. B. z powodu wspólnej pracy w policji, nie podlegał kwestionowaniu i został zawarty w ustaleniach Sądu Rejonowego. Co prawda prokurator łączył powyższe rozpoznanie, z rozpoznaniem K. K., to w tej mierze Sąd Odwoławczy wypowiedział się już w toku poprzedniego rozpoznawania sprawy, stwierdzając w doręczonym prokuratorowi uzasadnieniu, że: „Nie mają istotnej wartości argumenty o rozpoznaniu K. na fotografii, wskazaniu (w przybliżeniu) miejsca jego zamieszkania, czy podaniu imienia i nazwiska wymienionego, mimo upływu 5 lat od daty zaistnienia zdarzenia. Należy zauważyć, że K. K. (podobnie jak B.) był uczestnikiem kolizji, co umożliwiało jego identyfikację.” Powyższe uszło jednak uwadze skarżącego, usiłującego nieskutecznie wykazać za pomocą takiej argumentacji, że depozycje P. B., w których obciążał on oskarżonych, są wiarygodne.

Istotniejszym jednak jest to, że błąd jaki zarzucił prokurator Sądowi Rejonowemu wynikał z oparcia się przez ten Sąd na nierzetelnych materiałach wytworzonych w postępowaniu przygotowawczym. Sytuacji takiej nie można zaakceptować – skoro bowiem prokurator wiedział o takim błędzie, a uważał że okoliczność której on dotyczy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia, to powinien kwestię tę podnieść jeszcze w toku postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem I instancji. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca.

Jako gołosłowne należało uznać także zarzuty kierowane wobec formy uzasadnienia, kwestionujące jego spójność i możliwość kontroli instancyjnej wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w pełni odpowiada wymogom procedury i pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej.

Nie był trafny także argument apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, dotyczący naruszenia art. 2 § 1 pkt 3 kpk. Abstrahując od rozważań w tym przedmiocie uczynionych już na wstępie przedmiotowego uzasadnienia, należało dodać, że nadrzędnym celem postępowania karnego jest pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców przestępstw i zapewnienie by osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Uwzględnienie interesów pokrzywdzonego jest zaś dyrektywą, która reguluje sposób prowadzenia czynności w toku ww. postępowania, ale nie referuje do tego zasadniczego celu. Zatem postępowanie winno być tak prowadzone, aby pokrzywdzony mógł korzystać z przysługujących mu praw, wskazanych w kodeksie postępowania karnego. I dlatego argument naruszenia art. 2 § 1 pkt 3 kpk byłby skuteczny tylko gdyby skarżący jednocześnie wykazał, że doszło do takiego naruszenia konkretnego przepisu określającego uprawnienia pokrzywdzonego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia (a to np. przez pominięcie wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego). To, że na skutek uniewinnienia oskarżonych nie było możliwe orzeczenie wobec nich środka karnego – obowiązku naprawienia szkody, nie stanowi zaś takiej okoliczności.

Reasumując należało podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy oskarżyciel publiczny nie stanął na wysokości zadania i pomimo aż dwukrotnego uprzedniego uchylecia wyroku skazującego, nie wykazał winy oskarżonych. Prokurator nie tylko nie przedstawił przekonujących dowodów winy, lecz w zakresie w jakim wnosił o odczytanie wyjaśnień P. B. ze sprawy XI K 537/11/P można wręcz mówić o dostarczeniu dowodu dyskredytującego wiarygodność tego głównego i jedyne go świadka oskarżenia. Oskarżyciel publiczny nie podejmował też koniecznej aktywności, do której – skoro cały czas popierał akt oskarżenia – był zobowiązany. Przy czym brakiem owej aktywności usiłował na etapie postępowania odwoławczego obarczyć Sąd Rejonowy (a to choćby w kwestii zakresu odczytywania wyjaśnień P. B.). Również apelacja oskarżyciela posiłkowego nie zawierała przekonującej argumentacji, która mogłaby wzbudzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości, co do trafności rozstrzygnięcia.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się równocześnie przyczyn odwoławczych, które należało wziąć pod uwagę z urzędu i dlatego na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzekając o kosztach postępowania, mając na względzie treść rozstrzygnięcia co do meritum i treść art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk zasądzono od Skarbu Państwa oraz (...) S.A., na rzecz oskarżonych K. K. i W. D. zwrot kosztów ustanowienia obrońcy, w równych częściach. Ponadto na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono od (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 310 zł, tytułem kosztów sądowych wywołanych wniesieniem nieuwzględnionego środka odwoławczego, a w pozostałym zakresie kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa. Natomiast na mocy art. 632 pkt. 2 kpk zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz K. K. kwotę 4.326 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy przed sądami obu instancji.

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Lidia Haj SSO Krzysztof Chodak